

Dzień naukowy, czyli Wszechnica w podstawówce

To nowy projekt zajęć praktycznych, realizowany w Społecznej Szkole Podstawowej nr 11 w Białymstoku. W dniu naukowym każde dziecko indywidualnie, z każdej klasy w szkole wybiera dwa zajęcia półgodzinne i jedno godzinne, według swoich zainteresowań.

Na pomysł warsztatów wpadła Agata Baczeńska – zastępca dyrektora szkoły.

- Podczas wakacji uczestniczyłam w szkoleniu Społecznego Towarzystwa Oświatowego „Szkola dyrektorów” i tam zaintrygował mnie pomysł nietypowych dni naukowych, zwany Wszechnicą – opowiada Agata Baczeńska. - Uznałam, że to świetny pomysł, który sprawdzi się także w naszej szkole.

W ramach Wszechnicy nauczyciele przygotowują dwa rodzaje zajęć - warsztaty półgodzinne lub godzinne. Tematy z pierwszej edycji to m.in.: Jak ubrać rycerza - elementy pancerza; Tajemnice mózgu; Islandia - piękny kraj; Nasza mydlarnia - warsztaty robienia mydła; Brzydki, ale dobry - dobre potwory w świecie fikcji; Od Chopina do współczesnego kina oraz Dlaczego ogórek nie śpiewa, czyli warsztaty kreatywnego myślenia.

- Celem – oprócz kształcenia w innej formie niż lekcje – jest także integracja dzieci z różnych klas i nauczycieli poprzez współpracę, a także szerzenie idei pomocy - młodzież ze starszych klas, pomaga młodszym dzieciom, które sobie nie radzą podczas zajęć – mówi Agata Baczeńska.

Gabriel Karwowski, trzecioklasista uczestniczył w zajęciach, na których uczył się jak robić kompas wodny i mydło. Ale najbardziej podobały mu się zajęcia o Islandii.

- To niesamowity kraj – mówi. – Zamieszkuje go tyle osób, co w Białymstoku, są tam przepiękne wodospady, konie inne niż nasze, które biegają po zamrożonym jeziorze, a ludzie wierzą w trolle i jedzą np. rekiny – opowiada trzecioklasista. – Ale najdziwniejsze są ich przysmaki – jedliśmy np. takie słodkie - kuleczki, z wyglądu apetyczne, a w środku tak gorzkie, że nie dało się ich jeść.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że praktyczne warsztaty to świetny pomysł. - Nie ma długopisów, nie ma ćwiczeń, uczymy się i bawimy się, robimy bardzo ciekawe eksperymenty, dowiadujemy się różnych rzeczy i wiemy, jak powstają, robimy je własnoręcznie – mówią uczniowie i dodają, że w przyszłości też chcieliby wymyślać tematy zajęć.

- Dlaczego powstają miasta? Dlaczego ludzie chcą mieszkać w skupiskach? - zgłasza Gabriel Karwowski. – Ja na przykład znam się na Białymstoku i chciałbym takie zajęcia prowadzić.

W przyszłości szkoła chce wyjść naprzeciw takim inicjatywom i powierzyć wymyślanie tematów i prowadzenie uczniom.

- Wszechnica łamie stereotypowy rytm dnia w naszej szkole, bo przypomina, no co

wzmacniać także stereotypowy rytm dnia w naszej szkole, bo przypomina, po co chodzimy do szkoły – mówi Ewa Drozdowska, dyrektorka Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10”, do którego należy podstawówka. - Ma uświadomić uczniom, co to jest nauka i czym jest wiedza, jakie są sposoby poznawania rzeczywistości i czy warto ćwiczyć umiejętności wykorzystywania wiedzy.

(opr.mk)

